№ 117. Łódź, Niedziela 30 kwietnia 1922 r. Cena 25 mk. (Na prowincji 28) Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rok III.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 500, na prowincji „ 600, Zagranicą „ 900. Za odnoszenie dolicza się miesięcznie 60 Mk.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wieczorem.

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 120.— w tekście mk. 150,—reklamy mk. 75.—, nekrolog mk. 60—, komunikaty mk. 75, zwyczajne mk. 40 za wiersz nonparelowy jednołamowy. Ogłoszenia drobne 10 mk. za wyraz, dla poszukujących pracy oraz zagubione dokumenty mk. 8. Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej. Ogłoszenia nadsyłane po g. 5 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 22. Konto czekowe P. K. 0.33140

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca“ przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Program uroczystości robotniczej 3 Maja.

W dniu 3 Maja, w środę, o godz. 9 rano wszystkie dzielnice i organizacje N. P. R. zbierają się na Wodnym Rynku, skąd, po wysłuchaniu przemówienia wyruszą o godz. 9.30 rano z transparentami, sztandarami i orkiestrami

w POCHODZIE

ulicami: Główną, Piotrkowską, przez Plac Wolności i Konstantynowską do Grobów Poległych w Lasku Konstantynowskim.

W pochodzie biorą udział: wszystkie dzielnice Narodowej Partji Robotniczej, Polskie Związki Zawodowe, Chóry robotnicze, młodzież robotnicza i organizacje pokrewne.

Wzywa się niezgłoszone dotąd organizacje, sympatyzujące z narodowym ruchem robotniczym—do zgłaszania swego udziału w pochodzie — w Sekretarjacie N. P. R. Piotrkowska 91 w godzinach 5—7, do wtorku włącznie

W godzinach popołudniowych w lokalach dzielnic odbędą się okolicznościowe akademje.

Zarząd Okręgowy N. P. R. w Łodzi.

Przed końcem obrad w Genui.

Sprawa rosyjska w podkomisji.

(Projekty francuski i angielski).

GENUA, 29. Ogłoszono tutaj projekt francuski w sprawie odbudowy Rosji.

W projekcie tym zaznaczono, że odbudowa Rosji musi być rozpoczęta od rozwoju gospodarki rolnej, a w tym celu winny być oddane pod wzorową uprawę rolną obszary na Ukrainie oraz winny być utworzone towarzystwa prywatne dla eksploatacji tych obszarów. Dalej projekt francuski podaje 12 artykułów, od których wykonania zależeć powinien los odbudowy gospodarczej Rosji.

W artykule pierwszym Rosja winna zrzec się jakiejkolwiek agitacji rewolucyjnej zagranicą.

Artykuł 3-ci i 4-ty dotyczy uznania i uregulowania sprawy długów rosyjskich, zaciągniętych u rządów poszczególnych Państw oraz u obywateli państw obcych.

Artykuł 4-ty zobowiązuje Rosję do porozumienia się najdalej w terminie do dnia 31 maja 1923 r. z właścicielami rosyjskich papierów procentowych w sprawie spłaty i oprocentowania tych papierów.

Artykuł 6-ty zawiera zobowiązania Rosji do zwrotu własności prywatnej obywatelom Państw Obcych. Artykuł 7-my zawiera projekt udzielenia Rosji pożyczki 5 procentowej, której wysokość ustali Sąd Rozjemczy.

Pozostałych 5 artykułów omawia postanowienia w sprawie ochrony własności prywatnej i osób.

Projekt angielski zawiera w znacznej części takie same postanowienia i przewiduje jedynie utworzenie funduszu, utworzonego z 25 miljonów funtów szterlingów specjalnie dla odbudowy Rosji. Jednak w sprawie własności prywatnej Anglja stoi na stanowisku zwrotu b. właścicielom ich dawniejszych posiadłości w formie t. zw. wieczystej dzierżawy.

GENUA, 29. (PAT.) Na dzisiejszem rannem posiedzeniu podkomisji politycznej zaakceptowano wspólny wstęp projektu angielskiego i francuskiego w sprawie Rosji. Min. Skirmunt wniósł następujące uzupełnienie, dotyczące udziału Polski.

Polska ofiaruje:

1) pomoc 6 tysięcy inżynierów i techników, którzy pracowali w Rosji.

2) nasiona, maszyny, narzędzia rolnicze i pomoc w zwalczaniu zaraz bydlęcych;

3) zaopatrzenie sąsiadujących z Polską obszarów rosyjskich w węgiel dla kolei, naftę i sól;

4) dostawę tkanin z przemysłu łódzkiego.

Ta oferta Polski przyjęta z uznaniem wejdzie do tekstu projektu.

Litwini wciąż atakują Polskę.

GENUA, 29 (PAT.) Na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu komisji ekonomicznej przy omawianiu ułatwień handlowych, delegat litewski Galwanauskas oświadczył, że

na granicach Polski stoją armaty zamiast komor celnych,

zaś gen. Żeligowski zajmuje stolicę Litwy, wobec tego

Litwa nie może przeprowadzić postulatów genueńskich

i wzywa mocarstwa do uregulowania granicy wschodniej Polski, w myśl art. 87 traktatu wersalskiego. Przewodniczący delegat francuski oświadczył, że deklaracji tej nie może przyjąć do wiadomości ze względu na jej charakter polityczny. Stanowisko przewodniczącego poparli: delegat angielski, belgijski i szwajcarski, specjalnie zaś delegaci Małej Ententy. Na tem samem posiedzeniu przy omawianiu spraw paszportowych delegat litewski oświadczył, że

Litwa nie będzie mogła stosować tych ułatwień względem Polski,

gdyż nie utrzymuje z nią stosunków dyplomatycznych i konsularnych. Delegat francuski zwrócił mu wówczas uwagę, że komisja nie jest uprawniona do podnoszenia kwestyj politycznych i zaproponował przystąpienie do porządku dziennego, co przyjęto jednogłośnie.

Polska --- Państwa Bałtyckie --- Litwa.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 29. Z Genui donoszą. Jak wiadomo, Polska, Finlandja, Estonja i Łotwa występują na posiedzeniach Zjazdu Genueńskiego wspólnie jako związek Państw Bałtyckich, a to zgodnie z układem, podpisanym w Warszawie. Do związku tego nie należy Litwa, która chciała uchylić się od współpracy dla zaprotestowania przeciwko porozumieniu Łotwy, Estonji i Finlandji z Polską. W ostatnich dniach zaszła jednakowoż znamienna zmiana w postępowaniu Delegacji Litewskiej, a mianowicie Delegacja Litewska szuka porozumienia z Łotwą, Estonją i Finlandją co do ściślejszej współpracy, i to pomimo ogłoszenia przez te Państwa urzędowej deklaracji o ich neutralności w sprawie wileńskiej. Przedstawiciele Państw Bałtyckich oświadczają, że porozumienie poszczególnych Państw z Litwą nie osłabia w żadnym razie układu warszawskiego, a nawet przeciwnie istnieje dążność do rozszerzenia układów.

Umizgi niemieckie.

GENUA, 29 (PAT.) Wczoraj min. Narutowicz i Strasburger przyjmowani byli na śniadaniu, wydanem dla nich przez kanclerza Wirtha i Rathenaua. W rozmowie poruszone zostały kwestje rozpoczęcia przewidzianych ogólnych rokowań polsko-niemieckich.

Francja nie da pieniędzy.

PARYŻ, 29. (PAT.) Radjo z Genui donoszą, że na wczorajszem posiedzeniu podkomisji politycznej przewodniczący Schanzer zauważył, że w przedstawionym projekcie

Francja nie figuruje na liście państw, mających udzielić Rosji kredytów.

W odpowiedzi Barthou oświadczył, że Francja znajduje się w wyjątkowej sytuacji wskutek spustoszenia przez wojnę. Następnie Lloyd George oświadczył, że rozumie on doskonale położenie Francji, która swe zasoby przeznacza na odbudowę zburzonych przez działania wojenne obszarów.

Jak powstał traktat w Rapallo?

BERLIN, 29. (PAT). Prasa wieczorowa podaje nadzwyczajnie interesującą wiadomość z ostatniego posiedzenia „Ligi młodej republiki“. Na wieczorze tym niezależny poseł socjalistyczny dr. Breitscheid podał w sprawie przygotowań do traktatu niemiecko-rosyjskiego, co następuje: Gdy Rosjanie, przejeżdżali przez Berlin, wówczas zajmowali inne stanowisko, niż obecnie w Genui. Radek już przedtem zapewniał angielską i francuską prasę, że Rosja chce utrzymać ścisłą współpracę z Francją, a nawet zależnie od warunków uznać traktat wersalski. Od Niemiec wówczas żądano odszkododowań względem Rosji, gdy Niemcy natomiast miały się zrzec wszelkich odszkodowań ze strony Rosji; przytem Radek zaznaczył, że Niemcy nie mogą równać się pod tym względem z ententą. Zmiana frontu Rosjan w Genui tłumaczy się tem, że chodziło im jedynie o wygranie pretensyj wobec ententy.

Liga Narodów a Polska.

(Przed najbliższą sesją).

WARSZAWA, 29. (AW). W związku z odbywającą się sesją Rady Ligi Narodów przedstawiciel „Agencji Wschodniej“ zwrócił się do delegata Polski przy Lidze Narodów, profesora Askenazego, który udzielił w tej sprawie następujących informacyj:

Na porządku dziennym przyszłej sesji Rady Ligi Narodów, która rozpocznie się w dniu 11 maja, skupiła się znaczna liczba spraw bezpośrednio dotyczących Polski, mianowicie: rozpatrywane będą sprawy gdańskie, sprawa wileńska, sprawy mniejszości narodowych, sprawa przekazania pewnych kwestyj trybunałowi międzynarodowemu w Hadze, sprawy związane z konferencją sanitarną w Warszawie.

W kwestji Wilna Rada Ligi zajmie się omówieniem sposobów zniesienia pasa neutralnego ze względu na trudne położenie wielotysięcznej ludności polskiej, pas ten zamieszkującej, której stan prawny jest nie normalny.

Co się tyczy spraw mniejszości narodowych, to będzie tu szło o położenie polskich mniejszości na Litwie i Łotwie oraz rozpatrywane będą pewne skargi, wysunięte ze strony niemieckiej co do położenia mniejszości niemieckiej w Polsce. Co do pierwszej kategorji spraw, to ze strony delegacji polskiej w Genewie wysunięte zostały dezyderaty, mające zabezpieczyć rzeczone mniejszości.

Punkt ciężkości obecnej sesji Rady Ligi stanowić będą sprawy Gdańskie.

Polityka polska.

Rada Ministrów.

Min. Michalski — nadzwyczajnym komisarzem do walki z drożyzną.

WARSZAWA, 29 (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Rada ministrów wysłuchała sprawozdania delegata Polski w Lidze Narodów, zaakceptowała projekt reorganizacji poselstwa polskiego w Moskwie w kierunku podporządkowania posłowi prezesów specjalnych delegacyj, powołanych do zrealizowania traktatu ryskiego, a działających na terenie państwa rosyjskiego i uchwaliła rozporządzenie w przedmiocie utworzenia

nadzwyczajnego komisarjatu do walki z drożyzną.

Na to stanowisko powołany został p. min. skarbu Michalski, zaś do komitetu doradczego: p. Bobrowski, wiceprezydent Krakowa, p. Schlajcher, wiceprezydent Lwowa i p. Nowak, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego; pozostałe dwa miejsca będą obsadzone później.

Sprawy gdańskie.

GDANSK, 29. (PAT). Od pewnego czasu w tutejszej stoczni systematycznie kradziono miedź, cynk, bronz, aluminum i różne inne przedmioty. Przed kilku dniami przeznaczone dla Polski parowozy nie mogły być oddane Polsce, ponieważ skradziono z nich wiele części. Dochodzenie policyjne stwierdziło, że kilka wagonów skradzionych w stoczni metali wysłano na G. Śląsk.

GDANSK, 29, (PAT). Do Senatu w m. Gdańska wysłało jedno z tutejszych stowarzyszeń memorjał, omawiający niekorzystne stosunki walutowe w Wolnem Mieście. Memorjał domaga się wprowadzenia gdańskiej waluty, utworzenia urzędu walutowego i rozpoczęcia rokowań o wprowadzenie wspólnej jednostki walutowej narazie między Polską a Gdańskiem.

Załatwienie sporu.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 29. Wczoraj po poł. przybył do Sejmu gen. Sosnkowski i odbył ze znajdującym się wówczas w Sejmie ministrem Skarbu Michalskim naradę w sprawie uregulowania płac oficerskich.

Narada ta doprowadziła do uzgodnienia zupełnego stanowiska obu ministrów w drodze porozumienia.

Skład zasadniczy płac, wedle norm ostatnio ustalonych, pozostał bez zmiany. Prócz tego płace związane z zawodem wojskowym, jak płace na umundurowanie, mieszkanie itd., zostały odpowiednio do obecnych warunków podwyższone, co da razem do 20 proc. podwyżki. Deputaty w naturze dotychczas wydawane, zniesione będą z dn. 1 czerwca i zastąpione przez wynagrodzenie w gotówce. Oficerowie na stanowiskach wyższych pobierać będą za kierownictwo osobne dodatki, tak jak pracownicy państwowi cywilni.

Postanowiono również na wczorajszej naradzie podwyższyć żołd żołnierski.

Ile będą otrzymywali miesięcznie oficerowie.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 29. Jak się „Praca“ dowiaduje, sprawa uposażeń oficerskich została ostatecznie załatwiona w sposób następujący:

Od istniejącego dziś mnożnika 1,700 tak zwanej jednej piątej wyrównawczej przyznano 60 proc., co stanowi dla podporucznika w Warszawie około 65 tysięcy marek, dla kapitana zaś około 80 tysięcy.

W czerwcu zostanie zniesiony deputat i w związku z tem gaża będzie podwyższona jeszcze o 20 proc.

Niesłychany popłoch na czarnej giełdzie faktorskiej.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 29. Zaaresztowanie faktorów, handlujących pozwoleniami na wywóz produktów żywnościowych zagranicę, wywołało niesłychany popłoch wśród wszelkiego rodzaju aferzystów i „kombinatorów“. Wszystkie cukiernie, gdzie się zbierały czarne giełdy towarowe i certyfikalne opustoszały doszczętnie. Kombinatorzy i faktorzy skarżą się że ponoszą straty na dziesiątki miljonów. Nastał bowiem zupełny zastój w interesach. Część pozwoleń spoczęła w aktach śledczych. Z innemi pozwoleniami owi faktorzy nie odważają się wyjść na rynek. Boją się bowiem, że lada chwila nastąpią nowe aresztowania.

W kołach zbliżonych do Ministerjum handlu i przemysłu krąży pogłoska że ma przyjść do zupełnego zniesienia Głównego Urzędu przywozu i wywozu

Przeciwko demonstracjom antypolskim w dniu 1-go maja.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 29. W dniu dzisiejszym zostało rozlepione na ulicach Warszawy obwieszczenie Komisarza rządu, iż wszelkie wystąpienia w dniu 1 maja, wrogie Państwu Polskiemu będą bezwzględnie tłumione siłą, a winni ekscesów będą pociągani do odpowiedzialności z całą surowością prawa.

Prześladowanie Polaków.

LWÓW, 29. (wł.) Z Ukrainy sowieckiej dowiaduje się „Ridnyj Kraj“ o prześladowaniu tam żywiołu polskiego: parafje katolickie zostały zamienione na hotele bolszewickie, księży usunięto, mienie kościelne, pieczątki, blankiety i książki skonfiskowano. Księżom zabroniono nawet udzielania chrztu, grzebania zmarłych i dawania ślubów. Na cmentarzach katolickich grzebie się zmarłych bez różnicy wyznania.

Wybuch wulkanu.

WASZYNGTON, 29. (AW) W Tokio wczoraj rano po wybuchu wulkanu oddalonego o 10 mil od miasta, nastąpiło gwałtowne trzęsienie ziemi, które trwało 15 minut. Wielu z pośród mieszkańców straciło życie. Gmach ambasady amerykańskiej został uszkodzony. Także w Jokohamie uczyniło trzęsienie ziemi spustoszenia. Cała dzielnica chińska została zniszczona, wodociągi zostały zasypane, a połączenia telegraficzne i telefoniczne przerwane.

Handel polski.

WARSZAWA, 29 (PAT.) Główny Urząd Statystyczny komunikuje: Handel zagraniczny polski w styczniu 1922 r. przedstawia następujące cyfry. Liczby w nawiasie odpowiadają cyfrom ze stycznia 1921 roku. Przywóz wynosił 386,281 tonn (409,570), wywóz 214,024 t. (119,173). Główne pozycje przywozu stanowią węgiel 314,848 t., bawełna 2946 t., wełna 1409 t., maszyny i wyroby metalowe 11,702 t. Główne pozycje wywozu stanowi drzewo i wyroby drzewne 98,183 t., ropy i przetworów ropnych 38,540 t., wyroby metalowe 1643 t., cement 5153 t., cukier 5392 t. Wartość naszego przywozu obliczona poraz pierwszy przez Główny Urząd Statystyczny wynosiła w styczniu 1922 r. ogółem 26,991 miljonów mk., wartość węgla 4005 miljonów, bawełny 2382 miljonów, wełny 3319 miljon., maszyn i wyrobów metalowych 3867 miljonów. Wartość zaś wywozu 9091 milj. mk., wartość drzewa 1193 milj., ropy i przetworów ropnych 3177 milj., wyrobów metalowych 446 milj., cementu 182 milj., cukru 995 milj., futer 272 miljony.

Drożyzna w Rosji.

MOSKWA 29. (PAT). Po świętach Wielkiej Nocy drożyzna znów wzrosła niebywale. Rubel złoty kosztuje obecnie 2 miljony rubli sowieckich, zaś kurs marki polskiej dochodzi do 1000 rubli sowieckich.

Wiadomości telegraficzne.

(—) Władze ministerstwa kolei zajmują się obecnie pracami przygotowawczemi, mającemi na celu utworzenie przyszłej polskiej dyrekcji kolejowej w Katowicach. Koleje tej dyrekcji obejmują 600 kilometrów toru i sprawność załadowczej, dochodzącej obecnie do 8,000 wagonów dziennie, t. j. tyle ile w całej Polsce ładuje się na dzień.

(—) Ministerstwo Przemysłu i Handlu otrzymuje szereg próśb z zagranicy, zwłaszcza z Austrji, Holandji i Niemiec o pozwolenie na wywóz kartofli polskich.

(—) W miarę, jak postępuje wymierzanie daniny państwowej i związane z tem prace, urzędnicy skarbowi zabierają się intensywnie do obliczania podatku dochodowego za 1920 i 1921 r. Obliczania mają się skończyć w końcu maja, najpóźniej w czerwcu. Równocześnie postępuje bardzo szybko obliczanie podatku od zysków wojennych tak, że w najbliższym czasie rozpocznie się egzekucja poważnych zaległości w tej dziedzinie.

(—) Komitet wykonawczy trzeciej międzynarodówki przyznał 250 tysięcy rubli w złocie na poparcie stronnictw komunistycznych we Francji, Anglji i Włoszech.

(—) Naczelna Rada Ludowa na G. Śląsku zwróciła się do komisji międzysojuszniczej w Opolu i przedłożyła memorjał w sprawie zamordowania ś. p. dr. Styczyńskiego oraz ciągłych gwałtów, których po drugiej stronie przyszłej granicy dopuszczają się na Polakach tajne niemieckie organizacje wojskowe.

(—) Rząd amerykański zezwolił dyrektorowi „National Federal Reserve Bank“ w Nowym Jorku na wzięcie oficjalnego udziału w konferencji międzynarodowych banków, mającej się obradować w celu odbycia narad nad stabilizacją kursu wekslowego.

We wczorajszem ciągnieniu Miljonówki wylosowany został następujący №

0,945,817

Z giełdy warszawskiej.

Notowano:	Dolary	4.050
	Marki niem.	14 40
	Funty szterl.	18 000
	Franki fr.	376
	Korony czeskie	76.50

Miljonowa kradzież.

(Telef. z Warszawy).

Reemigranci z Ameryki Jan Raczkowski i Mateusz Kozłowski, przybywszy na dworzec wileński w Warszawie zawarli znajomość z tragarzami kolejowymi: Rusakiem i Łackim, skąd razem udali się do restauracji „Prażanka“ na ul. Targowej, a następnie do hotelu Ciaplińskiego przy ul. Targowej 25. Reemigranci upili się i poszli spać. Gdy po kilku godzinach drzemki Kozłowski obudził się stwierdził, że skradziono mu 1,800 dolarów. Policja 15 komisarjatu prowadząc dochodzenie w tej sprawie zatrzymała wspomnianych tragarzy.

Komunikat.

W niedzielę dnia 30 b. m. o godz. 2 i pół po poł. w lokalu Związku Majstrów Fabrycznych przy ul. Pańskiej 74 p. inż. Swiątkowski z Warszawy wygłosi odczyt na temat

„ORGANIZACJA PRACY“.

Wejście dla członków i nieczłonków 50 mk.

Komunikat.

Nadzwyczajne zebranie majstrów szewckich odbędzie się w niedzielę d. 30 kwietnia o godz. 4 po poł. w lokalu cechu przy ul. Piotrkowskiej № 93.

Na które zaprasza

Tymczasowa Nadzwyczajna Komisja.

Jak święcić będziemy dzień 3-go Maja.

Zbliża się dzień 3 Maja, rocznica Konstytucji, najpoważniejszej próby patrjotów polskich, zmierzającej do wydźwignięcia upadającej pod brzemieniem wewnętrznego nieładu i zewnętrznej przemocy Polski, z jej upokarzającego położenia. Przez długi szereg lat niewoli dzień 3 Maja był świętowany przez wszystkich tych, co czuli w sobie dość siły do walki o wolność i niepodległość.

Gdy po zdławieniu ostatniego powstania mrok apatji i przygnębienia zapanował na ziemiach polskich, pierwszym przejawem budzenia się do walki nanowo ducha narodowego była pamiętna 40-tysięczna manifestacja w Warszawie w stuletnią rocznicę uchwalenia Konstytucji, t. j. d. 3 maja 1891 roku. I od tego czasu datują się dalsze manifestacje coraz potężniejsze; coraz więcej było w nich buntu przeciw najazdowi, coraz więcej pewności siebie. Manifestowała przeważnie młodzież robotnicza, akademicka, rzemieślnicza. Manifestowali przeważnie ci, co najdotkliwiej czuli hańbę niewoli, najwięcej czuli w sobie ducha do walki z przemocą.

Manifestacje te były nietylko przejawem czci dla tych, co w czasach szerzącej się apatji i zgnilizny w upadającej Polsce mieli odwagę wystąpić z projektem, daleko idących reform społecznych i politycznych, ale były też przeglądem sił, które gotowe były stanąć do walki z moskiewską niewolą, które dążyły do nowego życia, które słowem — z istniejącym stanem pogodzić się nie mogły i nie chciały.

W niepodległej Polsce święto 3 Maja stało się świętem ogólnem i urzędowem. Obecnie świętują 3-ci Maj i ci, co za czasów caratu w ten dzień tchórzliwie po domach się kryli, nawet ci, co w tych czasach toczyli otwartą walkę z manifestantami, nazywali ich szaleńcami, sprowadzającymi nowe nieszczęścia na Polskę.

Ale przez to nasze dawne święto 3 Maja nic na znaczeniu swem nie straciło, my go po dawnemu święcić będziemy, my, uczestnicy dawnych manifestacyj lub ich ideowi następcy. Tylko że z tymi dzisiejszymi manifestantami drogi nasze w czasie manifestacji będą różne, jak różnemi są nasze hasła i ideały.

Dla nas święto 3-go Maja nie przestało i w niepodległej Polsce nosić tego samego charakteru, jaki miało w czasach niewoli.

Tak samo jak w upadającej Polsce ludzie światli i ofiarni widzieli zbawienie Ojczyzny w szeroko zakrojonych reformach społecznych, tak i my w powstającej Polsce w reformach społecznych widzimy przyszłość, wielkość i potęgę naszej Ojczyzny.

I manifestować będziemy pod hasłami reform społecznych, pod hasłami walki z szalejącą reakcją, walki o Polskę Ludową.

W dniu tym czcić będziemy nietylko wielkich twórców Konstytucji 3 Maja, ale wszystkich tych bojowników polskich, którzy w czasie długich lat ucisku i niewoli o Polskę Ludową walczyli i za Nią w walce ginęli.

Wespół z nami pójdą wszyscy ci, dla których nakazem jest walka z bezkarnie szalejącą reakcją; wszyscy ci, którzy całą duszą dążą do tego, by szeregiem obmyślanych reform przywiązać jeszcze bardziej do Państwa Polskiego miljonowe rzesze ludu pracującego i tym sposobem Państwo to wzmocnić i ugruntować; wszyscy ci, którzy widzą, że przeszkodą do niezbędnej pracy ustawodawczej jest obecny reakcyjny i skostniały Sejm i dlatego dla dobra Polski do jaknajszybszego rozwiązania tego Sejmu dążyć należy; pójdą słowem—wszyscy ludzie pracy, robotnicy i inteligenci, którzy otrząsnęli się z pęt reakcji społecznej i mają odwagę jawnie przeciwko niej wystąpić.

Wierzymy głęboko, że ten nasz pochód 3 Maja rokrocznie w miarę uświadomienia szerokich mas społeczeństwa naszego wzrastać będzie, dając nam coraz większą podstawę do walki o nasze prawa, o nasze ideały, o silną i praworządną Polskę Ludową.

Walka nas czeka długa i ciężka, lecz jej się nie uękniemy, biorąc podnietę z energji i mocy tych, co za Polskę Ludową walczyli nie we własnem państwie, lecz z wrogą potęgą trzech zaborczych państw teroru i przemocy, a jednakże z energją, wiarą w zwycięstwo ostateczne, pieśnią na ustach szli na wygnanie, katorgę, śmierć.

W demokratycznym ustroju własnego Państwa walka o nasze prawa, o reformy społeczne będzie nierównie łatwiejsza i z tego powodu przy odpowiedniej energji pracy setny plon przyniesie.

A ta 3-Majowa manifestacja będzie przeglądem sił naszych, przebudzeniem ospałych i tchórzliwych, wykazaniem całej Łodzi robotniczej, że nas jest gromada, a przeciwników naszych nieliczna garstka.

A więc do szeregu, ludu pracujący, do manifestacji 3-go Maja, do manifestacji, wykazującej Twą siłę i moc!

Ukraina sowiecka i Genua.

Echa Genui. — Agitacja sowiecka i kontrrewolucyjna. — Ożywienie wśród emigracji galicyjskiej i bessarabskiej. — Nastroje wśród ludności. Nędza miejskiej ludności polskiej.

Donoszą nam z nad Zbrucza:

W związku z informacjami z Genui sowiety urabiają optymistyczny nastrój. We wszystkich większych miastach Ukrainy głoszą zbliżanie się pomyślnej ery dla republik sowieckich. Sowiecki organ „Ukrosta" ogłasza polepszenie się sytuacji politycznej sowietów. W niedługim czasie państwa burżuazyjne zaproszą do swych stolic przedstawicielstwa sowieckie, potem zaś zaczną się ożywione stosunki handlowe z Rosją. Wedle tych zapowiedzi świat cały nagromadził towary dla Rosji; w Ameryce czeka wyjazdu 40 okrętów z obuwiem i suknem.

Te radosne zapowiedzi nie znajdują jednak sympatycznego echa wśród tutejszej ludności. Możliwość uznania politycznego sowietów uważa się w kołach bardziej uświadomionych za klęskę. Toteż wzmaga się wśród Ukraińców i Polaków tutejszych szemranie na Polskę, która rzekomo dopomogła do dzisiejszych sukcesów sowieckich. Żal ten to równocześnie poczucie głębokiego zawodu, a zarazem niemocy, na której gruncie rodzą się tendencje wrogie i Polsce i Ukrainie samodzielnej i władzy sowieckiej, a ratunku oczekuje się od powrotu władzy carskiej. To też, idąca równolegle do sowieckiej agitacja kontrrewolucyjna, ma podłoże w szerokich masach bardzo podatne.

Niemal co nocy jakieś tajemnicze ręce rozlepiają na ścianach cerkwi i gmachów afisze, gdzie czyta się takie hasła: „W Genui dokonywa się sprzedaż i grabież Rosji", „Nie Genua zbawi Rosję, zbawi ją sam ruski naród", „Kto podpisze umowę z żydowską Rosją, ten kopie grób dla siebie" i t. p. Broszurki antysowieckiej treści rozrzuca się wśród wojska. Zdarzyło się, że żołnierze formacyj tatarskich, otrzymawszy wspomniane broszury, jako niezrozumiałe im, oddawali komisarzom bolszewickim, ci zaś tłumaczyli, że broszury te to sprawka... Petlury.

W niektórych oddziałach kawalerji, „Czerwone Kozaczestwo", będącej obecnie pod dowództwem Primakowa, rozeszła się w związku z agitacją antysowiecką pogłoska, że Budienny, wielce popularny pomiędzy wspomnianą kawalerją, został aresztowany, gdyż zamierzał, po aresztowaniu Podwojskiego i Primakowa, obecnych komendantów „Czerwonego Kozaczestwa", ogłosić się sam naczelnikiem i ruszyć na sowiety pod hasłem: „Za spasienje Rassii i christjanstwa". Wieści te jednak, na razie przynajmniej, nie odpowiadają prawdzie, Budienny bowiem pełni obecnie funkcje inspektora kawalerji sowieckiej, choć nie całej, gdyż w marcu b. r. rozkazem Kamieniewa „glawkoma", wyłączono z pod kompetencji Budiennego wojska „Wozeka" i kawalerję „osobowo naznaczenja".

Wśród emigrantów galicyjskich i

Wiatr od morza.

(Feljeton literacki).

Wiatr od morza! Taki tytuł ma najnowsza książka znakomitego pisarza naszego Stefana Żeromskiego. Jest to wiatr oczywiście od polskiego morza, a raczej od tego morza, które ongi było morzem słowiańskiem, a którego dziś łachę jeno skromną utrzymaliśmy w swem posiadaniu. Już nieraz Pomorze i Bałtyk były tematem twórczości literackiej w Polsce. Dość wspomnieć Pieśń o Gdańsku Wiktora Gomulickiego, oraz pełne żałoby i smutku po zalanych przez odmęt germański ziemiach słowiańskich między Łabą a Wisłą.—Rapsody—Józefa St. Wierzbickiego.

Żeromski również podchwytuje zasadniczy ton atmosfery Pomorza polskiego. Tym tonem jest wiejący smutek, uosobiony i pojęty przez autora Wiernej rzeki — jako zło ciążące nad kolejami i losami ziemi pomorskiej — jako Smętek.

Smętek — to wcielenie wszelkich złych mocy, które od zarania dziejów naszych, od chwili gdy na wybrzeżu gdańskiem zjawił się pierwszy okręt grabieżczych wikingów normandzkich— aż do dni naszych — sprzysięgały się zawsze przeciw naturalnemu gospodarzowi tych ziem—plemieniu lechickiemu.

Z biegiem czasu zmienia się oczywiście i charakter Smętka i sposób jego działania. Niezmienna jedynie pozostaje mu pasja w szkodzeniu Polakom i nienawiść bezmierna ku nim.

Postać Smętka jest nicią, która łączy artystycznie wszystkie wysnute przez wielkiego poetę obrazy z przeszłości Pomorza.

A więc obraz bytu z okresu przedchrześcijańskiego, kiedy to stare formy społeczne i religijne słowiańskie bronią się przed sączącemi się powoli nowemi formami życiowemi, nowemi wierzeniami.

Następnie obraz walk żywiołu słowiańskiego, broniącego się przed napaścią Niemców, prowadzonych przez swych władców z rodu saskiego. Przełomowa, nieszczęśliwa dla Pomorzan bitwa z Henrykiem Ptasznikiem pod Łęcznem. Przebiegła, mądra polityka Mieszka polskiego, który synowi swemu Bolesławowi przekazał wykończenie swych zamysłów wielkich. Dalej snuje się opowieść o zrodzonem z nienawiści ku życiu szukaniu śmierci u pogańskich Prusaków przez św. Wojciecha, o walce zawziętej na śmierć i życie między dwoma braćmi Zbigniewem i Bolesławem Krzywoustym, o zdradzieckiem wpełznięciu na Pomorze gadu Krzyżackiego, o jego przeniewierczem zagarnięciu Gdańska, i krwawej rzezi ludności polskiej zgromadzonej na jarmarku (1309) przez rycerzy krzyżowych N. M. P., o pełnem chwały zwycięstwie Piotra Górskiego, osaczonego zewsząd przez przeważające krzyżactwo na piaśnickiej nizinie w czasie wojny pruskiej (1454—1466), o zapomnianej przez dzieje — postaci wielkiego polskiego żeglarza Jana z Kolna, który jeszcze przed Krzysztofem Kolumbem docierał do wybrzeży amerykańskich, o marzeniach wielkiego Mikołaja Kopernika, dumy naszego plemienia, o zawziętości ku Polsce Fryderyka II, zamyślającego o sposobach zupełnego zniemczenia ziem nam zrabowanych, o bohaterskiem zdobyciu Gdańska przez Legjony Dąbrowskiego za czasów napoleońskich.

Na tem urywają się obrazy historyczne, a zaczynają się rodzajowe: o przedziwnościach w leczeniu chorych medicusa Kamińskiego, za którego sprawą naród Kaszubski ukarał śmiercią w morzu Krystynę Ceynową, wojenna opowieść o przygodzie niezwykłej hr. Ottona von Arffberga, o spotkaniu się dwu wielkopolan w szeregach wojskowych, wypędzających Prusaka z tego zdawało się niedawno niezdobytych twierdz na ziemi Polskiej.

Obraz odzwierciadlający obecne nastroje najszerszych warstw ludności na Pomorzu, wyzyskiwanie przez naganiaczy niemieckich dla celów agitacyjnych różnych ujemnych stron urządzeń i urzędów polskich.

Kończy się wreszcie ta piękna książka obrazem przedstawiającym odjazd z Gdańska dwu Niemców, z których jeden płonie nienawiścią i żądzą odwetu przeciw Polakom, opuszcza Pomorze z myślą rychłego powrotu, oczywiście wtedy, gdy ziemie te wrócą do Niemiec. Jego natomiast współtowarzysz podróży nie wierzy w możliwość tego i dlatego jedzie do Anglji, bo tam tylko widzi dla siebie pole do pracy.

*

Jest to szkielet książki, na której treść złożył się bogaty materjał historyczny, uzupełniony i przekształcony przez wyobraźnię twórczą wielkiego poety. Trudno tu uwydatnić całe bogactwo artyzmu, całe skarby uczucia, jakiem opromieniony jest temat. Czytelnik, który pierwszy raz bierze tę książkę do ręki jest olśniony bogactwem treści i pięknem formy. Niektóre bowiem rozdziały książki są opowieściami historycznemi z doli i niedoli ludności pomorskiej (byt pogański, powieść o bohaterstwie Wyszka), inne znów mają znamiona eposu bohaterskiego, istne rapsody (o waśni Bolesława Krzywoustego ze Zbigniewem), poematy psychologiczne dusz wielkich (Jan z Kolna i Mikołaj Kopernik), wreszcie niebrak rozdziałów mających znamiona obrazów rodzajowych (medicus Kamiński) i nowel (hr. Otto von Arffberg), albo wreszcie feljetonów publicystycznych.

Temu bogactwu treści odpowiada bogactwo formy. Każdej z wyżej zaznaczonych form literackich odpowiada styl odpowiedni. Podziwiać trzeba bogactwo odcieni stylowych. Od kunsztownej barwności — rozlewności stylu, przybierającego, jak to się często zresztą u Żeromskiego zdarza, cechy pewnego szlachetnego baroku, do zadziwiającej prostoty kronikarskiej, myśl poety stroi się formy najprzeróżniejsze.

Ogólny nastrój książki, ogólny jej ton jest smutny. Poeta nie przezwyciężył mimo wszystko złego ducha Smętka. Jeżeli on opuścił Pomorze — chcemy w tem autorowi wierzyć — to jednak długie jego nad Pomorzem władztwo pozostawiło ślady—w postaci smutku, który nie zniknął i na Pomorzu; który wieje i z książki Żeromskiego o Pomorzu. Zresztą przyczyn tego należy się doszukiwać nie w temacie, a w światopoglądzie autora, który już oddawna się ukształtował, i który z tanim optymizmem nie ma nic wspólnego.

Bądź jak bądź przez swój „Wiatr od morza" Stefan Żeromski dał literaturze ojczystej dzieło kapitalne!

Sęp.

besarabskich stwierdzić się daje ożywioną czynność.

Na ostatnim mityngu emigrantów besarabskich głosił dygnitarz Barbuc, że w razie niezaspokojenia w Genui żądań sowieckich co do Bessarabji, załatwi tę sprawę Frunze i Kotowski, dowódcy wojsk sowieckich. Ludność Bessarabji rzekomo z utęsknieniem oczekuje „ruskich". Wśród Galicjan wzrosła nadzieja powrotu do „Zachodniej Ukrainy". Mało widocznie potrzeba do szczęścia galicyjskim fantastom. Wspomniany Kotowski formuje „oddział czerniowiecki", do którego zaciągnęło się również wielu z Galicjan.

Mizerja walutowa i aprowizacyjna trwa. Wartość tysiąca marek polskich dochodzi już do 2 miljonów rubli sow.

Chłopi, nie chcąc się narażać na przyjmowanie pieniędzy sowieckich, zaniechali wszelkiego dowozu produktów do miast. Urzędy sowieckie wprowadziły karty aprowizacyjne uprawniające do nabycia żywności w kooperatywach bolszewickich. Nędza żywnościowa daje się we znaki przedewszystkiem ludności polskiej. Na skutek tego szereg Polaków zmarło z wycieńczenia. Bucenko, do którego zwracali się Polacy ze skargą na szykany urzędów, odmawiających karty aprowizacyjnej, odpowiedział, że „Lachów" nie ma obowiązku karmić.

Na sposoby biorą się...

Ustalił się zwyczaj w Łódzko-magistrackim PPS-ie, że jak się ma jaką podłość większą popełnić, używa się do tego warszawskiego „Robotnika". Wyrachowanie jest takie, że na łódzkim gruncie PPS-owskie „wiadomości" mają ustaloną reputację, w dodatku „Łodzianin" i w obecnych czasach nie przestał być nie tylko „konspiracyjnem", ale i „zakonspirowanem" mocno pismem, t. j. że go nikt prócz Magistratu Łódzkiego nie czyta. Otóż w № 112 „Robotnika" jakiś towarzysz Z. Cichocki zupełnie głośno i bezczelnie łże, jakoby robotnicy Polskich Związków Zawodowych w Łodzi byli „bezwzględnymi zwolennikami obchodu 1-go maja", tylko p. Wojewódzki „zaklinał" robotników, by nie „popełnili tej zbrodni". Oczywiście, że ani przed 28 kwietnia takiego zebrania nie było, ani sprawa 1-go maja nie była wogóle na zebraniach Polskich Związków poruszana, a więc i ob. Wojewódzki nie mógł nikogo „zaklinać". Łgarzom z PPS-u chodziło o to, by topniejące z każdym rokiem swe szeregi na 1 maja dopełnić nietylko szajgecami żydowskimi, ale zdobyć trochę i robotników polskich, którzy uwierzą, że Polskie Związki są za świętowaniem międzynarodówki. I na ten temat już naganiacze PPS-owscy na wiecach (ostatnio w Radomiu,) łżą, aż im się uszy trzęsą.

Jeżeli robotnik polski miał jakie wątpliwości co do świętowania 1 maja dawniej, to obecnie po skandalicznych burdach na ulicach miast polskich pomiędzy Bundem, Poal-Sjonem, komunistami i PPS-em, po skandalicznych PPS-owskich pochodach w Łodzi, gdzie prócz „czoła" złożonego z radnych, magistrackich działaczy PPS-u i spędzonych ze wszystkich biur magistrackich steroryzowanych urzędników szło mrowie żydowskich szajgeców i Ruchlowatych „panienek", robotnik polski kompromitować się w tych „pochodach" nie będzie. Jasną odpowiedź na łgarstwa „Robotnika" dali robotnicy Związku Włókniczego „Praca" pomieszczoną we wczorajszym numerze naszego pisma. Jeszcze jaśniejszą dadzą w czasie pochodu polskiego robotnika w rocznicę 3 Maja.

O podwyżkę płac w przemyśle włókienniczym.

(Wczorajsza konferencja. — Stanowisko przemysłowców. — Konferencja w Genui przeszkodą w udzieleniu podwyżki.—Propozycja przemysłowców: 10 proc. podwyżki).

Wczoraj o godz. 11 przed południem odbyła się konferencja przedstawicieli Związków Zawodowych robotniczych z przedstawicielami przemysłowców w sprawie wystawionych żądań podwyżki płac zasadniczych o 50 pr.

Przedstawiciele przemysłowców w długich wywodach skarżyli się na niepomyślny stan, w jakim się znajduje obecnie przemysł, dowodzili, że stan ten jeszcze się pogorszy, ponieważ sytuacja nie zapowiada się na lepsze. Magazyny są zapełnione towarami i niema na nie zbytu. Obecnie liczy przemysł tylko na eksport, który bądź co bądź jest, ale nie w takich rozmiarach jakby sobie tego życzyli przemysłowcy. W tym udanym płaczu przedstawicieli przemysłowców wyczuć było można jedną i tą samą melodję, jaką od samego początku przy każdych żądaniach śpiewano. Przy obecnych żądaniach przedstawiciele przemysłowców zgodnie uznali słuszność żądań robotników, oświadczyli nawet, że żądania wystawione przez Związki robotnicze mają zupełną słuszność i że oni doskonale wiedzą, że drożyzna wzrosła nawet więcej niż o 50 proc. Przemysłowcy należycie odczuwają biedę i niedolę robotników, ale to jedno stoi na przeszkodzie: sytuacja jest dla przemysłu bardzo niedogodną, więc żądań tych nie będą mogli uwzględnić.

Konferencja w Genui wypadła niepomyślnie, ponieważ Niemcy z Bolszewikami całą sprawę zniweczyli i wszelkie obliczenia z tego tytułu zawiodły, a co za tem idzie i podwyżki nie będzie można robotnikom przyznać.

Po tych płaczach przemysłowców

przedstawiciele Związków robotniczych

postawili pytanie konkretne, czy przemysłowcy są skłonni przyznać podwyżkę robotnikom, czy też nie, jeżeli tak, to w jakiej wysokości. Tu przejawił się cały cynizm kapitału, bo oto reprezentanci przemysłowców byli zmuszeni powiedzieć to co kapitał postanowił. I oto dowiedzieli się zebrani, że przemysłowcy postanowili przyznać robotnikom

10 procent podwyżki

do płacy zasadniczej. Propozycja ta jest ostateczna i nie może podlegać żadnej dyskusji, to znaczy, że dalej ani feniga przemysłowcy więcej nie dadzą.

Niech teraz więc ogół robotników to stanowisko przemysłowców należycie oceni. Teraz ogół zorganizowanych robotników winien w tej sprawie powziąć decyzję, ponieważ Związki wobec zajętego przez przemysłowców stanowiska w dalszych obradach.

udziału brać nie mogą,

gdyż stoją na stanowisku wystawionych żądań.

Arkan.

Ogólne doroczne zebranie urzędników miejskich.

Onegdaj w sali „Helenowa" odbyło się ogólne doroczne zebranie urzędników miejskich, które zgromadziło około 250 uczestników.

Już przed zebraniem można było wyczuć, że rozegra się walna batalja między P. P. S. a żywiołami narodowo [illegible]. I rzeczywiście zaraz po rozpoczęciu zebrania przy wyborze przewodniczącego, okazało się, że wystawiony przez dawny Zarząd kandydat pepesowski p. Dolecki uzyskał zaledwie 47 głosów, natomiast wysunięty z łona ogólnego zebrania p. Pfeifer otrzymał przytłaczającą większość głosów. Rezultat wyboru przewodniczącego mocno skonsternował towarzyszy, gdyż zobaczyli jak nikłe wpływy posiadają wśród zdrowo myślących pracowników miejskich i radziby byli, aby zebranie w jakikolwiek sposób opanować, dzięki jednak taktowi i bezstronności przewodniczącego zebranie doprowadzono do końca.

Mimo drukowanej listy, puszczonej na salę przez zwolenników P. P. S., na 9 członków zarządu, stronnictwo to uzyskało zaledwie 2 mandaty, a na zastępców tylko 1 i to nie członka PPS, lecz postawionego na swą listę tylko dla reklamy z powodu jego popularności wśród urzędników; do innych władz związku, jak Komisja Rewizyjna i Sąd Koleżeński z listy P. P. S. nie wyszedł żaden kandydat.

Nowy Zarząd stanowią: P. p. Barczewski, Staniszewski, Pfeifer, Michel, J. Dudziński, Claś i Hoffmann z listy narodowej oraz pp. Wisławski i Matwin z listy PPS. Zastępcy p. Jaronek z listy PPS, a z listy narodowej pp. Radwański, Kułakowski, Kowalczyk, Klimek i Drażówna.

Komisję rewizyjną stanowią: pp. Rytter, Grabowski, Komorowski, Pluciński i Domański (wszyscy z listy narodowej).

Sąd koleżeński: pp. Józ. Dudziński, Hilczer, Górny, Waltratus, Głowacki, Łukasiewicz i Żmigrodzki (również wszyscy z listy narodowej).

Z ważniejszych uchwał zanotować należy skreślenie z budżetu przedstawionego przez dawny Zarząd pozycji 50,000 Mk. na rzecz Okręgowej Komisji Związków Klasowych, podniesienie składki członkowskiej do 300 Mk., a wpisowego do 350 Mk., oraz ustanowienie nazwy związku na „Związek zawodowy pracowników miejskich w Łodzi" i przyjęcie nowego statutu.

Jak widzimy zatem, niedługo się „towarzysze" cieszyli swemi wpływami wśród urzędników miejskich; mimo rzucającego się w oczy forytowania ich przez Magistrat, smutnej pamięci panowanie ich trwało zaledwie 1 miesiąc i—biedni, będą musieli zrezygnować z rzuconego przed miesiącem bojowego hasła—„Vae victis!"

Uczestnik.

Kasa Chorych w Łodzi.

Do dnia 27 bm. Kasa liczyła 59 tys. członków, czyli ubezpieczonych głów rodzin. Wziąwszy pod uwagę, że najpoważniejsze firmy jak Szajbler i Grohman, Poznański, Kunitzer i inni, nie zdążyli jeszcze przesłać list swych robotników do Kasy z powodu nadmiaru pracy, to dojdziemy do przekonania, że ilość ubezpieczonych w Kasie Chorych w krótkim czasie będzie 180,000 osób.

Z powyższego wynika, że robotnicy m. Łodzi szybciej zostaną ubezpieczeni niż w innych miastach, w których Kasy Chorych działają od dłuższego czasu.

Zapomogi rozpoczęto wydawać z chwilą uruchomienia Kasy. Do dnia 22 bm. wydano ogółem zapomóg w dzielnicy I-ej na 5,685,987 mk., w dzielnicy II-giej 1,2 9,7 8, III — 12,021,054, IV — 1,512,286, zaś w Kasie Głównej—919,000 marek.

W najbliższych dniach otwarte zostaną dwa nowe ambulatorja przy ulicy Aleksandrowskiej i przy ul. Przejazd. Niezależnie od powyższego, kierownictwo Kasy Chorych pertraktuje z doktorem Wattenem celem odstąpienia ambulatorjum mieszczącego się w klinice przy ul. Podleśnej.

W najbliższych dniach również zostanie otwarte centralne ambulatorjum dentystyczne przy ul. Milsza 65. bip

Trzy wyroki śmierci.

Odbyła się w krakowskim sądzie wojskowym rozprawa przeciw szeregowcom: Janowi Cyranowi, lat 23, Karolowi Majcie, lat 22 i Janowi Chyżemu, lat 22, odbywającym służbę wojskową w zakładzie mundurowym w Bielsku, a oskarżonym o to, że w styczniu b. r. skradli z magazynu tamtejszego 12 prześcieradeł i 8 sienników, łącznej wartości 19 tys. mk. Kradzieży dopuścili się w ten sposób, że w nocy dostali się na dach magazynu i wyjęli dachówki, poczem otworem dostali się do magazynu.

Po przeprowadzonej rozprawie, zapadł wyrok, skazujący wszystkich oskarżonych na mocy ustawy z dn. 1 sierpnia 1920 r., na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Trybunał przedstawił skazanych do łaski Naczelnika Państwa.

Sprawy robotnicze.

Z Kasy Pogrzebowej Zw. Zaw. Zjedn. Zaw. Kolejarzy.

Zarząd Związku Zawodowego Zjednoczenia Polskiego Pracowników Kolejowych Koła Łódzkiego, zawiadamia wszystkich członków, którzy już wnieśli wkłady do Kasy Pogrzebowej, że z dniem 1-go maja r. b. Kasa zaczyna funkcjonować i będą wypłacane od tego terminu wsparcia na pogrzeby. Pożądane jest, aby szerszy ogół pracowników kolejowych zechciał zainteresować się tak ważną dla nas placówką, powiększając ilość członków Kasy, co dodatnio wpłynie na prawidłowe jej funkcjonowanie".

Pracownicy Elektrotechniczni.

W niedzielę, dn. 30 b. m., o g. 10 rano odbędzie się ogólne roczne zebranie Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Elektrotechnicznych w trzecim terminie i będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych. Porządek dzienny z dn. 2 kwietnia.

Z życia pracującej inteligencji.

Z Zjazdu Stow. Handlowców Polskich.

Wobec zbliżającego się terminu dorocznego walnego zebrania Stowarzyszenia odbędzie się w jego siedzibie we wtorek, dn. 2 maja, o godz. 9 wiecz. przygotowawcze zebranie członków celem ułożenia listy kandydatów do zarządu i komisji rewizyjnej, oraz do określenia programu pracy. Zainteresowanie się wspólną sprawą, jakie ujawniło się wśród członków, żywiej odczuwających konieczność rozwijania własnej organizacji zawodowej, niewątpliwie pobudzi i innych stowarzyszonych do licznego udziału w zebraniu wtorkowem. Da ono członkom, szczególnie młodszym, możność dokładniejszego zapoznania się na gruncie interesów zawodowych.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

30 Niedziela	
Dziś Katarzyny	
Jutro Filipa	
Wschód słońca	5 m. 20
Zachód „	7 m. 48
Wschód księżyca	6 m. 11
Zachód	8 m. 45

— **Uroczystość 3 Maja** rozpocznie się punktualnie o godzinie 11-ej rano Mszą Polową przed ołtarzem, ustawionym na placu Dąbrowskiego od strony ulicy Dzielnej.

Po kazaniu wojsko wymaszeruje w ulicę Dzielną i przedefiluje od strony ulicy Cegielnianej przed zebraną publicznością środkiem placu. Po defiladzie wojskowej wyruszy z placu pochód uroczysty.

Pochód skieruje się przez ulicę Dzielną ku Piotrkowskiej i po przedefilowaniu przed generalicją i władzami przed Grand Hotelem rozwiąże się przy ul. Głównej, szkoły zaś z pochodu wystąpią w ulicę Nawrot.

Wejście na plac tylko od ulicy Cegielnianej. Uprasza się mieszkańców o dekorację domów.

— **Wielka pieniężna loterja Czerwonego Krzyża.** Losy pieniężnej loterji Czerw. Krzyża są do nabycia w cenie po 1200 mk. i ćwiartki po 300 mk. w biurze Czerw. Krzyża (Piotrkowska 96), w kantorze wymiany i loterji S. Weinberga (Piotrkowska 58), oraz w większych sklepach i bankach.

Na 100 tys. losów padnie 42,000,000 mk p. wygranych. Największa wygrana 2 miljony mk.

— **Zjazd samorządowych opiek społecznych.** W Warszawie odbędzie się 17 i 18 czerwca r. b. zjazd samorządowych opiek społecznych całej Polski przy współudziale przedstawicielstwa ministerstwa pracy i opieki społecznej.

— **Pogadanki Czerwonego Krzyża.** W dniu dzisiejszym w kinie „Odeon" o godz. 12.30 w poł. staraniem Łódzkiego Czerw. Krzyża dr. Stanisławski wygłosi odczyt o hygjenie skóry.

Wejście bezpłatne.

— **O stosunkach gospodarczych Rosji.** W piątek, dnia 5 maja r. b. o godzinie

8-ej wieczorem w sali Stowarzyszenia Handlowców Polskich, Piotrkowska 108, delegacja Stow. Kupców Polskich w Warszawie w osobach pp. Stanisława Ocetkiewicza, Wacława Purskiego i Stanisława Wartalskiego, po dłuższym pobycie w Moskwie — wygłosi referat o obecnych stosunkach gospodarczych w Rosji Sowieckiej i zobrazuje możliwość rychłego nawiązania stosunków handlowych z Rosją.

Delegacja powyższa uzyskała dostęp do wszystkich urzędowych, miarodajnych czynników rosyjskich i uzyskane informacje mogą mieć pierwszorzędne znaczenie dla ekspansji polskich sfer gospodarczych do Rosji.

Międzyzwiązkowa Komisja Odczytowa, mając na uwadze, iż wiadomości zaczerpnięte bezpośrednio u źródła, a mogące rzucić nowe światło na kierunek rozwoju z Rosją Sowiecką, specjalnie zainteresują sfery przemysłowo-handlowe łódzkie, uprosiła pp. Ocetkiewicza, Purskiego i Wartalskiego do wygłoszenia referatu w Łodzi.

— **Zebranie Koła Dyrektorów Szkół Średnich.** „W poniedziałek dnia 1 maja r. b. odbędzie się w lokalu T. N. S. W., Al. Kościuszki 17, Zebranie Koła Dyrektorów Polskich Szkół Średnich w sprawie udziału młodzieży Szkół Średnich w obchodzie Konstytucji 3 Maja. Początek zebrania o godz. 8 wiecz.“.

— **Sprawozdanie ze Zjazdu Opiek Szkolnych** zmuszeni jesteśmy z powodu braku miejsca odłożyć do numeru wtorkowego.

— **O ochronę zagajników.** Magistrat zwrócił się do władz wojskowych powtórnie o interwencję w sprawie niszczenia lasów i zagajników miejskich podczas ćwiczeń oddziałów garnizonu miejscowego.

Ze Związku Oficerów Rezerwy. W dn. 19. IV. 22 r. w lokalu Gospody Żołnierskiej, Przejazd 1 odbyło się drugiez kolei zebranie członków Komitetu Organizacyjnego Z.O.R.W.Ł. Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokułu z poprzedniego posiedzenia oraz załatwieniu całego szeregu spraw formalnych, po krótkiej dyskusji uchwalono między innymi: 1) wywrzeć wpływ na Komisję Statutową, by ta najdalej do dnia 30 b. m. zakończyła swoje prace; 2) nawiązać ściślejszy kontakt z Centralnym Zarządem Z.O.R. 3) nałożyć na członków Komitetu Organizacyjnego obowiązek legitymowania się z przyczyn nieobecności na posiedzeniach z terminem do daty następnego zebrania. Niezadośćuczynienie powyższemu pociągnie za sobą ogłoszenie nazwiska nieobecnych w prasie miejscowej.

— **Znaczek na kolonje letnie dla uczennic zagrożonych gruźlicą** urządza dziś Zarząd Koła Rodzicielskiego przy Państwowem Gimnazjum Żeńskiem im. Emilji Sczaniecklej.

— **Na Dom Sierot w Łodzi.** Zebrano bezpośrednio po Sądzie Koleżeńskim w Zw. Metalow. Zjedn. Zaw. Pol. 2555 mk. na Dom Sierot w Łodzi.

— **„Orlę“. Koło I.** Dziś o godzinie 8-ej po poł. w Klubie N. P. R. przy ul. Kątnej 2 odbędzie się Ogólne Zebranie Stow. Młodz. „Orlę“. Obecność wszystkich członków konieczna.

— **"Orlę".** Dziś, w niedzielę, o g. 5 po poł., odbędzie się ogólne walne zebranie członków Stow. Ml. Polsk. „Orlę“ Koło II. Zarząd Koła prosi o liczne i punktualne przybycie członków.

— **Wieczorek towarzyski.** W dn. 6 maja r. b., o godz. 8 wiecz., w lokalu przy Al. Kościuszki 21, odbędzie się „Wieczorek towarzyski“ dla członków Chóru robotniczego „Pobudka“ przy NPR. Program m. in. obejmuje tańce.

— **Sekcja Walki ze Zwyrodnieniem Rasy.** Zebranie Sekcji odbędzie się w lokalu Czerw. Krzyża przy ul. Piotrkowskiej № 96 w poniedziałek 1 maja o godz. 8 wiecz., pod przewodnictwem dr. Stanisławskiego. Uprasza się wszystkich członków Sekcji o łaskawe przybycie.

— **Ofiara.** Zamiast kwiatów na grób śp. Jadwigi z Neumanów Osuchowskiej ofiarowała mk. 1000 na inwalidów wojennych rodzina Pressów.

— **Podrzutki.** Przy ul. Piotrkowskiej 309, zostało podrzucone dziecko 8 tygodniowe płci męskiej. Dziecko odwieziono do żłobka.

— Przy ulicy Zielonej 11, w lokalu ochrony kobiet znaleziono niemowlę płci żeńskiej, porzucone przez niewiadomą osobę, które przesłano do żłobka. bip

— **Sprostowanie** Do wczorajszej naszej recenzji teatralnej wkradło się kilka dosadnych błędów korektorskich, które niniejszem prostujemy. Szp. I, w. 24 ma być „wyrozumiały“ nie „wspaniały“; w. 34 — „brylowania“ nie „bytowania“; szp. II, w. 44 — „zazdrości“ nie "zazdrosne“; szp. III, w. 6 — „Torupowi nie „Łompowi“; szp. IV, w. 25 — „djalog“ nie „djalogi“; w. 30 — „interesującą, konsekwentną“—nie „interesujący, konsekwentny.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski, Cegielniana 63.

Dziś t. j. w niedzielę Teatr Miejski daje o godz. 3-ej po poł. „Skąpca“ Moljera. Piękne stylowe kostjumy — dekoracje, jak również doskonała gra artystów, zapewniają sztuce należyte powodzenie.

Wieczorem o godz 8-15 dane będzie „Lato“ Rittnera. Cudowna wystawa i pierwszorzędna gra artystów wywołały zrozumiały entuzjazm wśród publiczności.

Podwieczorek towarzyski w Teatralnej.

Jak zwykle i w tę niedzielę odbędzie się w Teatralnej (Dzielna 18) podwieczorek towarzyski, urządzony przez Syndykat Dziennikarzy Polskich w Łodzi. Początek o godz. 4.30.

Z życia organizacji N P R

W sprawie 3 Maja.

W redakcji „Pracy“ we wtorek 2 maja odbędzie się wspólne posiedzenie prezydjum zarządu wojewódzkiego z udziałem posłów i Komitetu Obchodu 3 Maja.

Dzielnica Wodna.

Zarząd Dzielnicy Wodnej wzywa wszystkich członków na dzień 3 Maja na godzinę 8 i pół do Klubu N. P. R., Piotrkowska 91.

Stawiennictwo obowiązkowe.

Dzielnica Bałucka.

W dniu 30 b. m. o godzinie 3-ej po poł., w lokalu — Franciszkańska 58, odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków N. P. R. Dzielnicy Bałuckiej. Porządek dzienny obejmuje ważne sprawy. Niezbędny jest liczny udział członków.

List Walentego Kurdybona.

Wielmożny Panie Rydaktorze!

Jakiś literot napisoł gdziesik, ze Łódź jes złym miastym. A jo do tego dodom: i wstryntnym. Bo cheba ino cłek bez kszty cewilizacyjności, kulturności, cłek nimajoncy pojncio o higinie moze se Łodzimiasto upodobać.

Łódź, to kupa murzysków i śmieci! Ani to, posoka, w budowlach, ani w urzondzyniach, ani w życiu miszkańców —nimo nic z tego pinkna, ponyntności i elegantności, jakie bijom w ocy na tyn przykłod w Warsiawie. Jezeli o tym złym i podłym mieście mozna coś lepsygo rzec, to cheba ino to, ze robiom tu galante towary.

Tak, Łodzimiasto; to wstryntno kupa śmieci i juści. Gdzieniegdzie na tyj kupie pałac burżunia patrzy se z paradom i pogardom na domy preletarjackie; kilka ogrodów tchnie wonnościom drzew i kwiecia w miejskom otchłuń smrodów; gorztka ludzi mondrzejsych i lepsych patrzy z bólim serca na mrówie ludzkie duszonce się w tych smrodach i w odmyntach krwawygo znoju, niedostatku, nyndzy, upośledzynia—zła rozmaitygo, porywo się casym sezyfowato do cynu, chcono w to cuchnonce i pokracne mieścisko, a głównie w te manekiny gnijonce w bezcynności, i w te masy zywych trupów ludzkich — tchnońć ducha nowygo, rozpolić w nich nowe zycie. Ale wysiłki te obijajom sie, jak groch o ściane, o zakute łby sobków, paskorzy wszelakigo rodzaju, abo o przygnymbione i wycerpane walkom o byt głowy preletarjuszów. Winc zycie w Łodzimieście nie płynie jak gdzieindziej wartkim i zdrowym prondym, ino przewala się w miejscu jak cuchnonco kałuza pod naporym zawrocistych podmuchów wiatru.

Preletarjat łódzki rucho sie, to prowda, ale w niektórych rzeczach, a głównie tam, gdzie nie ino tęgich ramion potrza, ale i potyngi finansowyj, staje chudziek cynsto, bezradny. A ci, co lezom na worach złota, te sobasy i pasożytniki wściekłe, prawie wszyscy nic nie robiom, jesce insym przeszkadzajom.

Ledwo słońce wiosynne błysnyło, juz w Alejach Kociuskowych rozpłonyły moranse na wszyćkich ławach. Żółtodziube Magdalinki i smyki z mechym dopiro, abo jesce z gilami pod nosym złazom się tam całymi tuzinami i świncom orgije, jak nieprzymierzajonc te koty marcowe.

Trzaby zeby policyjo chłodziła colek te zapyndy gołowonsów i głuptasków w kieckach, w przeciwnym razie hece w Alejach Kociuski mogom obrzydzić zywot porzondnym ludziom, których przecie, jak rzekłym wyżyj w Łodzimieście dysy jesce kilka śtuk.

Zawdzincając mindzynarodowym siachrajom: Mimcom i bolsiewikom, nad Europom zakłembiły się znowuj chmury zwiastujonce burze woinnom. Przedstawiciele tych dwuch krajów, tj. Mimiec i Rosji wichrzom, posoki, w Genui tak, ze wielkie nadzieje na wyniki kunferencyi mocno zbladły i w rezultacie wszyscy z Genui mogom przywieś ino figę, abo, co gorse,—zorodki wojny.

Ale nie bójmy sie, bo nima na świecie takij potyngi, któraby nos mogła powalić, bo po nasyj stronie jest i bedzie sprawiedliwość, bo w nos nie uczucie mściwości i zachłanności—ino miłość Ojcyzny, bo z nami—Bóg!

Winc prec ze zwątpiniami i obawami!

W górę serca! w górę usy i basta!

Cześć!

Walinty Kurdybon.

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. Kupuję, meble, dywany, futra, garderobę, bieliznę, maszyny do szycia, płacę najwyższe ceny. Łaźnik, Benedykta 28, m. 18, parter.

Cieślacki Franciszek zagubił wojskowy dokument sanitarny, oraz dokument propagandowy, wydane z II-go Baonu sanitarnego w Modlinie. 1071—3

Tanio! Najnowsze muśliny w kwiatkach 640 marek metr, kretony 740 mk. metr, oraz wszelkie wyroby bawełniane. Szmalewicz, Południowa 8.

Za lekcje angielskiego i francuskiego, poszukuje umeblowanego pokoiku w śródmieściu, wdowa po adwokacie, izraelitka. Ewentualnie mogę dopłacić. Oferty proszę nadsyłać do adm. „Pracy" pod P. D. 101.

Chrześcijańska Składnica Towarowa pod firmą „JARMARK ŁÓDZKI" właśc.: Bronisław Jagoda. Polecam najtaniej modne do sezonu ubrania, palta męskie, damskie, dziecinne. Towary wełniane, szewioty, kamgarny, na ubrania i spodnie, bostony, sukna, korty i gabardiny, wełny damskie, batysty, etaminy, woale, bieliznę damską i męską, chustki, pończochy, płótna, tyki pościelowe, cajgi i oksfordy w dobrych gatunkach i kolorach i t. d. Łódź, ul. Piotrkowska № 44.
UWAGA: Jarmark Łódzki tylko na I-em piętrze, który niema nic wspólnego ze sklepem na parterze.

Deagel Wacław, Łęczyca, Zamkowa 81, zagubił portfel wraz z dokumentami i kartę bezterminowego urlopu, wydaną w Tomaszowie. Znalazcę upraszam o zwrot tylko dokumentów. 1087—3

Dziewczyna do sprzątania potrzebna, Zielona 28, pralnia. 1085—2

Kozłowski Stanisław zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1072—3

Kabziński Władysław zagubił kartę bezterminowego urlopu, wydaną w Lublinie.

Kempe Stanisław zagubił kartę bezterminowego urlopu, wydaną w Łodzi w P. K. U.

Kacprzak Jan zagubił kartę zwolnienia z wojska, wydaną w Warszawie. 1081—

Łęcki Feliks zagubił dowód osobisty, wydany w Warszawie, książeczkę reklamową, wydaną z P. K. K. 5 p. 1073—

Michalak Aniela zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1062—

Potrzebna przychodnia w godzinach rannych tylko na pensję bez jedzenia, Przejazd 30, m. 20. 1038—

Poszukuje się wykwalifikowanych tkaczy na warsztaty kortowe, wiadomość Przędzalniana № 16. 1082—

Potrzebne zdolne gorseciarki, Konstantynowska 7, pracownia gorsetów. 1036—

Pawlakówna Leokadja zagubiła matrykułę z Progimnazjum żeńskiego p. M. Hansenówny.

Sprzedam krótki fortepjan i rower, Rozwadowska 16, m. 9. 1086—

Służąca za odpowiednią pensją potrzebna do cukierni Kornbrotta, Cegielniana 35.

Sprzedam materace, lustro, szafę, łóżka, Krucza 4, m. 18. 1064—

Szewc Władysław zagubił kartę bezterminowego urlopu wydaną w P. K. U. w Łodzi. 1076—3

Wójtczak Wawrzyniec zagubił kartę bezterminowego urlopu, wydaną w P. K. U. 1055—2

Zaginęła matrykuła Wandy Kleszkowskiej, uczenicy Szkoły Przemysłowej Żeńskiej, Gdańska № 10. 1094—1

Zagubiony został paszport polski, wydany w Łodzi oraz karta powołania na imię J. Berglera, metryka urodzenia i różne inne papiery. Łaskawy znalazca proszony jest zwrócić powyższe do J. Berglera, Łódź, ul. Młynarska № 3. 1049—

Wydawca Zarząd Wojewódzki N.P.R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Pracy" Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK